Sygn. akt IV KK 292/14

WYCIĄG Z PROTOKOŁU
rozprawy kasacyjnej
ogłoszenie orzeczenia

Dnia 21 stycznia 2015 r.

w sprawie M. B. skazanej z art. 228 § 3 kk w zw. z art. 12 kk; W. G. skazanego z art. 258 § 1 kk w brzmieniu sprzed 1 maja 2004 r. w zw. z art. 4 § 1 kk; S. D. skazanego z art.18 § 3 kk w zw. z art. 54 § 1 kks, art. 258 § 1 kk i innych; J. S. skazanej z art. 258 § 1 kk w brzmieniu sprzed 1 maja 2004 r. w zw. z art. 4 § 1 kk i K. R. skazanego z art. 299 § 5 kk i innych

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)
SSN Jacek Sobczak
SSA del. do SN Jacek Błaszczyk (sprawozdawca)

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza

Sąd Najwyższy postanowił:

Na podstawie art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym przekazać składowi siedmiu sędziów tego Sądu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienia, które nasunęły poważne wątpliwości co do wykładni prawa:

1. czy zgromadzone na koncie bankowym środki majątkowe, z których tylko część pochodzi z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego mogą w całym zakresie stanowić przedmiot przestępstwa z art. 299 § 1 k.k.;

2. czy wykonanie przez sprawcę którejkolwiek z czynności wykonawczych wynikających z dyspozycji art. 299 § 1 k.k. jest karalne tylko wówczas, gdy może udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia określonych

środków majątkowych, czy też znamię modalne zawarte w końcowej części tego przepisu należy wiązać jedynie z podejmowaniem " innych czynności"?

UZASADNIENIE

Przedstawione powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienia prawne wyłoniły się na tle następującej sytuacji procesowej.

W wieloosobowej sprawie oskarżony K. R. został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 23 marca 2012 r., sygn. akt […], za czyn określony w art. 299 § 1 i § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych o ustalonej wartości jednej stawki dziennej na kwotę 500 złotych, za czyn określony w art. 299 § 1 i § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. przy przyjęciu działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 500 złotych, za czyn określony w art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 500 złotych, a nadto za czyn określony w art. 258 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i § 2 k.k. sąd połączył orzeczone kary i orzekł karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 300 stawek dziennych o ustalonej wartości jednej stawki dziennej na kwotę 500 złotych. Ponadto na mocy art. 299 § 7 k.k. sąd orzekł przepadek równowartości korzyści pochodzących z przestępstw w kwocie 2 938 078,16 złotych.

Oskarżony S. D. został skazany opisanym wyrokiem Sądu Okręgowego za czyn określony w art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s., art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. przy zastosowaniu art. 7 § 1 k.k.s. na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednaj z nich na 100 złotych, za czyn określony w art. 258 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności, za czyn określony w art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 299 § 1 i § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych i orzekł karę łączną 2 lat pozbawienia wolności

oraz łączną karę grzywny w wysokości 400 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych i wyprowadzonych finalnie ocen prawnych wynikało w szczególności, że: „Odnośnie przestępstw przypisanych oskarżonemu H. M. w pkt 26 i 27 wyroku, S. D. w pkt 86 wyroku oraz K. R. w pkt 77 i 78 wyroku przyjęto, że zgodnie z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym oskarżony H. M. od połowy 2000 r. zaprzestał płacenia podatku VAT oraz podatku akcyzowego i stąd też wyłącznie osiągał swoje wysokie dochody. Implikacją tychże ustaleń jest wniosek, iż dokonywanie transakcji, czy też zapłata za usługi przy użyciu środków pochodzących z tych dochodów, stanowiło w istocie przestępstwo z art. 299 k.k., oczywiście przy założeniu, iż osoba będąca beneficjentem, czy też dysponentem tych środków wiedziała, iż są to środki pieniężne pochodzące ze korzyści majątkowych związanych z popełnieniem czynu zabronionego. W odniesieniu do oskarżonego K. R. sąd ustalił, że oskarżony od samego początku, z różnych i niezależnych źródeł, wiedział, iż osiągane przez oskarżonego H. M. dochody pochodzą z popełnianych przez niego przestępstw, o czym zresztą sam H. M. na wstępie współpracy go poinformował. Całkowicie zasadne jest zatem przyjęcie, iż sporządzenie i podpisanie umów zlecenia z dnia 23.07.2002 r. oraz o współpracy z dnia 16.09.2002 r. tworzyło tytuł prawny do przekazywania oskarżonemu K. R. środków pochodzących z przestępstw, jakich dopuszczał się oskarżony H. M., które były jednocześnie zapłatą za usługi świadczone na jego rzecz oraz honorarium za działania korupcyjne, których podjął się K. R. Tak, więc przyjmowanie środków płatniczych pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem przestępstw skarbowych realizowało znamiona przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. i bez znaczenia pozostaje przy tym, iż środki te były przekazywane jako zapłata za wykonaną usługę. Biorąc pod uwagę poczynione wyżej uwagi działanie takie nie musiało zostać podjęte w celu udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycia, zajęcia albo orzeczenia przepadku… Biorąc pod uwagę ustalenia dokonane w pierwszej części uzasadnienia przyjąć należało, iż oskarżony S. D. sporządzając na polecenie oskarżonego H. M. umowy zlecenia i współpracy z Biurem Doradczym „R.” miał pełną świadomość, iż płatności za objęte nimi usługi następować będą z środków pochodzących z korzyści związanych z przestępstwami popełnianymi przez H. M. Oskarżony sporządzając

wskazane projekty umów stworzył więc podstawę prawną do dokonywania czynności prania brudnych pieniędzy, a więc przekazywania ich oskarżonemu K. R. Działanie takie uznać należało, zdaniem sądu, za pomocnictwo w rozumieniu art. 18 § 3 k.k. do przestępstwa z art. 299 § 1 i § 5 k.k., albowiem oskarżony S. D. swym działaniem ułatwił jego dokonanie oskarżonemu H. M. Również oskarżony S. D. działał ze z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w rozumieniu art. 12 k.k., zaś podejmowane przez niego czynności wynikały z charakteru jego udziału w grupie przestępczej oskarżonego H. M., co uzasadniało przyjęcie działania w warunkach art. 65 § 1 k.k." (uzasadnienie SO – s. 174-175).

Wyrok ten apelacjami zaskarżyli obrońcy oskarżonych K. R. i S. D. oraz prokurator.

Obrońca K. R. zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie istoty zawartych umów pomiędzy firma „P." H. M. i firmy K. R. „Biuro Doradcze „R." oraz obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od przypisanych mu przestępstw, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi a quo.

Oskarżyciel publiczny zarzucił natomiast, w części odnoszącej się do oskarżonego K. R., obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 91 § 1 k.k. i art. 299 § l i § 5 k.k., a także naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k. Podniósł, że czyny przypisane oskarżonemu, do których odniesiono się w apelacji, popełnione zostały w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, zanim zapadł pierwszy wyrok co do któregokolwiek z tych przestępstw, a zatem zostały popełnione jako ciąg przestępstw wskazany w art. 91 § 1 k.k. i stanowią one występek z art. z art. 299 § 1 i § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 299 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i § 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i wniósł o wymierzenie K. R. za czyny przypisane w punktach 77 i 78 zaskarżonego orzeczenia jednej kary 2 lat pozbawienia wolności oraz kary grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 500 złotych w zakresie orzeczonego. Wniósł także o uzupełnienie opisu czynu opisanego w punkcie 77 poprzez wskazanie znamienia przestępstwa z tego przepisu w postaci: „w celu udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia…", które zdaniem prokuratora

zostało błędnie wyeliminowane z opisu czynu przez sąd pierwszej instancji. W zakresie orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego w postaci przepadku równowartości korzyści majątkowych pochodzących z popełnienia przestępstwa wniósł także o dokonanie korekty w jego opisie z uwagi na treść wskazanych powyżej punktów 77 i 78 wyroku.

Obrońca oskarżonego S. D. zarzucił wyrokowi rażącą obrazę przepisu prawa materialnego procesowego, tj. art. 424 § 1 pkt 1k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 366 k.p.k. poprzez dokonanie ustaleń całkowicie dowolnych i błędnych oraz niewyjaśnienie jaka część i które składniki majątku H. M. i jego firmy pochodziły z przestępstwa, co było wynikiem braku analizy wskazanych w apelacji dowodów. Wniósł w konkluzji środka odwoławczego o zmianę rozstrzygnięcia i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanych mu czynów, względnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sadowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator, w stosunku do tego oskarżonego, zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, tj. art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. w związku przypisanym czynem wypełniający dyspozycje m. in. art. 299 § 1 i § 5 k.k., opisanym w punkcie 86 wyroku, przez brak wskazania w podstawie prawnej wymiaru kary przepisu art. 19 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu apelacji, wyrokiem z dnia 11 grudnia 2013 r., sygn. akt […], Sąd Apelacyjny w K. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:
- w stosunku do K. R. na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzył postępowanie w zakresie czynów z art. 230 § 1 k.k. i art. 258 § 1 k.k., uchylił rozstrzygniecie o karach łącznych i przyjął, że w zakresie czynów zakwalifikowanych z art. 299 § 1 i § 5 k.k. (punkty 77 i 78 wyroku Sądu Okręgowego) oskarżony dopuścił się ich w wykonaniu z góry powziętego zamiaru udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępczego pochodzenia lub miejsca umieszczenia środków płatniczych, pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa, wskazując okres ich popełnienia, nadto uznając, że stanowią jedno przestępstwo, z którego opisu wyeliminował stwierdzenie dotyczące działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, dokonując też korekty czasu popełnienia przestępstwa i kwot przyjętych w zaskarżonym wyroku. Na mocy art. 299 § 5 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierzył K. R. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 300 stawek dziennych

grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 300 złotych. Ustalił ponadto inną kwotę orzeczonego w punkcie 82 zaskarżonego wyroku przepadku równowartości korzyści pochodzących z przestępstwa,

- w stosunku do S. D. na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzył postępowanie o czyn z art. 258 § 1 k.k., dokonał zmiany w zakresie przypisanego przestępstwa skarbowego przez wyeliminowanie stwierdzenia „czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu", zaś odnośnie czynu z art. 299 § 1 i § 5 k.k. odmiennie określił zestawienie kwot i wartości stanowiącej przedmiot przypisanego przestępstwa, uzupełnił podstawę prawną wymiaru kary o art. 19 § 1 k.k., ponadto wymierzył oskarżonemu nową karę łączną w wysokości 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny obszernie uzasadnił powody zmiany zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego, w tym w stosunku do m. in. K. R. (uzasadnienie – s. 111- 127) oraz S. D. (uzasadnienie – s.127-139). Przyjął w szczególności, że: „Z niekwestionowanych w tym zakresie ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że oskarżony H. M. od 6 stycznia 1997 r. do chwili zatrzymania kierował zorganizowaną grupą przestępczą i nie prowadził poza tą grupą innej działalności przynoszącej mu dochody. Jeżeli nawet część dochodu wygenerowanego przez firmy, wykorzystywane do popełniania przestępstw skarbowych została osiągnięta w sposób legalny, to nie zmienia faktu, że środki przekazywane K. R. pochodziły z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego w rozumieniu art. 299 § 1 k.k. W opisanej sytuacji nie jest możliwym określanie procentowego udziału w osiąganych dochodach, legalnych i przestępczych elementów prowadzonej działalności i dowiedzenie, że środki przeznaczane na jeden cel cechowała legalność, a przeznaczane na inny cel stanowiły korzyść pochodzącą z przestępstwa. Dochody uzyskiwane przez H. M. z popełnianych przestępstw skarbowych nie stanowiły żadnego wyodrębnionego funduszu i w obrocie gospodarczym funkcjonowały z całością środków angażowanych w prowadzoną przez niego działalność. Bez tego popełnianie przestępstw skarbowych i osiąganie z nich dochodów nie byłoby możliwe" (uzasadnienie SA - s. 137-138).

Kasacje od tego prawomocnego wyroku wnieśli obrońcy skazanych.

Obrońca skazanego K. R. zarzucił prawomocnemu rozstrzygnięciu sądu drugiej instancji rażące naruszenie prawa mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie art. 299 § 1 i § 5 oraz § 7 k.k., polegające na bezpodstawnym przypisaniu

popełnienia tego przestępstwa, wobec tego, że działał on legalnie i nie zrealizował zarówno znamion strony podmiotowej, jak i przedmiotowej wskazanego przestępstwa, tym samym do żadnego tzw. prania brudnych pieniędzy ze strony K. R. nie doszło, nie osiągnął w związku z tym żadnej korzyści w rozumieniu art. 299 § 7 k.k. Wniósł o uchylenie wyroku i uniewinnienie skazanego od przypisanego mu przestępstwa z art. 299 § 1 i § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k., bądź też uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Obrońca skazanego S. D. zarzucił wyrokowi Sądu Apelacyjnego rażące naruszenie prawa materialnego i procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 299 k.k., art. 366 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Skarżący podniósł, że środki płatnicze, które uznano za przedmiot przypisanego przestępstwa z art. 299 § 1 i § 5 k.k. były legalne i nie udowodniono jaka część oraz które składniki przekazane z majątku H. M. pochodziły z korzyści z popełnionego wcześniej przestępstwa. Temu zaś ustaleniu winno służyć dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości, czego zaniechano na etapie rozpoznania sprawy w sądach obu instancji. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W pisemnych odpowiedziach na kasacje prokurator Prokuratury Apelacyjnej w K. wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Ponadto obrońca skazanego S. D., po wpłynięciu już sprawy do rozpoznania do Sądu Najwyższego, w złożonym piśmie zatytułowanym uzupełnienie kasacji podniósł także zarzut obrazy przez sąd odwoławczy przepisu art. 440 k.p.k. i wskazał, że istnieją podstawy do uwzględnienia kasacji mając na uwadze także treść przepisów art. 435 k.p.k. i art. 455 k.p.k.

Na rozprawie kasacyjnej strony podtrzymały stanowiska przedstawione we wskazanych pismach procesowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W ocenie zwykłego składu Sądu Najwyższego ziściły się ustawowe przesłanki do przedstawienia dwóch zagadnień prawnych poszerzonemu składowi Sądu Najwyższego, albowiem:

1. zagadnienia te wyłoniły się w związku z rozpoznaniem kasacji;
2. zarysowały się poważne wątpliwości co do wykładni prawa;

3. rozstrzygnięcie wskazanych zagadnień ma znaczenie dla wydania orzeczenia w sprawie (por. np. postanowienie SN z dnia 27 stycznia 2009 r., I KZP 24/08, OSNKW 2009, z. 3, poz. 20).

Istota jurydyczna przestępstwa stypizowanego w art. 299 § 1 k.k. była przedmiotem rozważań w szeregu orzeczeniach Sądu Najwyższego, w szczególności w zakresie:

- określenia osoby sprawcy przestępstwa prania brudnych pieniędzy oraz przedmiotu czynności wykonawczej wskazanego przestępstwa, (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 18 grudnia 2013 r., I KZP 19/13, OSNKW 2014/1/1 oraz treść argumentacji wspierającej zawartej w uchwale z dnia 18 grudnia 2013 r., I KZP 20/13, OSNKW 2014/1/2);
- wyjaśnienia prawnego charakteru przedmiotu czynności wykonawczej w art. 299 § 1 k.k. w kontekście przedmiotu czynności wykonawczej przestępstwa stypizowanego w art. 291 § 1 k.k. (wyrok z dnia 14 stycznia 2014 r., IV KK 295/13, Lex nr 1415510);
- kwestii przyjęcia odpowiedzialności za przestępstwo z art. 299 § 1 k.k. i konieczności ustalenia pochodzenia określonych wartości majątkowych oraz niezbędności udowodnienia znamienia „korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego” jako warunku przypisania popełnienia tego występku (wyrok z dnia 20 maja 2013 r., III KK 455/12, Lex nr 1321751);
- wymogu w procesie subsumcji ustalenia realizacji znamion przestępstwa z art. 299 § 1 k.k., w tym znamienia pochodzenia „wartości majątkowych stanowiących brudne pieniądze”, zachowania w tym względzie samodzielności jurysdykcyjnej sądu w granicach wyznaczonych treścią art. 7 i 8 k.p.k., obowiązku sądu orzekającego udowodnienia, przynajmniej tych przedmiotowych elementów czynu „pierwotnego”, które pozwalają na jego zakwalifikowanie pod znamiona konkretnego czynu zabronionego zawartego w ustawie karnej, jak również wskazania tej kwalifikacji (wyrok z dnia 4 października 2010 r., III KK 28/11, OSNKW 2011/11/101);
- konieczności, w razie uznania danej osoby za sprawcę „prania brudnych pieniędzy”, wykazania po jej stronie świadomości posługiwania się wartościami majątkowymi o przestępczym pochodzeniu oraz wolę udaremniania lub znacznego utrudniania identyfikacji tych pieniędzy przez uprawnione organy (wyrok z dnia 2 lutego 2011 r., II KK 159/10, Lex nr 785651).

Odnośnie pierwszego ze wskazanych zagadnień prawnych rozpocząć należy rozważania od stwierdzenia, że skazanym K. R. oraz S. D. przypisano popełnienie przestępstwa z art. 299 § 1 i § 5 k.k. bez ustalenia jaka część z pieniędzy, które pochodziły od H. M. stanowiła korzyść pochodzącą bezpośrednio lub pośrednio z czynu zabronionego. Sąd Apelacyjny, jak zaznaczono, przyjął wprost, że takie ustalenie w tej sprawie nie jest możliwe. Również Sąd Okręgowy ograniczył się wcześniej tylko do wskazania jakie łącznie wartości pieniędzy zostały przekazane na rzecz K. R. W świetle przyjętego stanowiska przez sąd odwoławczy zauważyć należy, że do przypisania realizacji znamion przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. nieodzowna jest precyzyjna rekonstrukcja przepływu środków (korzyści), od momentu ich uzyskania za pomocą czynu zabronionego do momentu poddania ich procedurze „prania". Oczywistym przy tym jest, że popełnienia jakiegokolwiek czynu zabronionego, również w poruszonym aspekcie, w żadnym razie nie można domniemywać. Wydaje się, że zasadniczym punktem wyjścia dla wywiązania się przez organ procesowy z dochowania wskazanej precyzji jest zdekodowanie zakresu znaczeniowego określenia zawartego w dyspozycji art. 299 § 1 k.k. w postaci „**pochodzi**". Interpretacja tego znamienia w sposób ekstensywny może w rezultacie doprowadzić do rozszerzenia zakresu stosowania przepisu art. 299 k.k. praktycznie na wszystkie znajdujące się w obrocie składniki majątkowe, którym można przypisać jakiekolwiek, choćby minimalne, powiązanie z czynem zabronionym. Konkretyzację zakresu pojęciowego rozważanego znamienia należy uznać za niezbędną także ze względu na konieczność przestrzegania konstytucyjnej zasady określoności ustawy, gdyż zbyt ogólne sformułowanie użyte przez ustawodawcę, jak i brak jednoznacznej linii orzeczniczej oraz stanowisk w doktrynie, pozwalających wyznaczyć zakres znaczeniowy znamienia opisującego źródło pochodzenia przedmiotów działań przestępnych znacząco utrudnia, bądź uniemożliwia wyznaczenie granic kryminalizacji tego czynu. Zarówno wykładnia językowa, jak i systemowa nie prowadzą w tej kwestii do jednoznacznego rozstrzygnięcia. Również wykładnia historyczna okazuje się być w omawianym zakresie nieprzydatna ze względu na brak wskazówek odnośnie do tej problematycznej kwestii w treści uzasadnienia obowiązującego Kodeksu karnego (por. uzasadnienie rządowego projektu nowego Kodeksu karnego, (w:) Nowe Kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s. 211). Można przyjąć, że ten brak wypowiedzi ze strony ustawodawcy zdeterminowany jest dążeniem do objęcia

zakresem normowania art. 299 k.k. możliwie szerokiego zakresu przypadków, za czym przemawia także chęć jak najpełniejszego dostosowania regulacji kodeksowej do zobowiązań międzynarodowych Polski.

W takiej sytuacji należałoby zatem posłużyć się wykładnią celowościową, a więc przyjąć, że miarodajna jest intencja ustawodawcy. W przypadku, gdy nie ma wątpliwości, że to co znalazło się na rachunku bankowym pochodzi z czynu zabronionego powstaje jednak problem czy po złączeniu z innymi wartościami majątkowymi, to co pochodzi z tak powstałych środków majątkowych nadal może być określone jako wartość majątkowa pochodząca z czynu zabronionego. Innymi słowy czy takie „przepuszczenie" przez rachunek bankowy na którym są już inne środki prowadzi do zerwania „pośredniości pochodzenia". W tym kontekście rozważenia wymaga, czy ratio legis omawianej regulacji przemawia za ograniczeniem zakresu jej zastosowania wyłącznie do przypadków, gdy z całą pewnością całość składników majątkowych poddanych „praniu" pochodzi z korzyści związanych z czynem zabronionym, bez względu, czy zostały one przekazane sprawcy jednorazowo, bądź w „transzach", czy też nie. W celu rozstrzygnięcia rozważanego problemu zasadne wydaje się posłużenie się kryterium ekonomicznym, pozwalającym przyjąć, że objęcie określonych wartości zakresem normowania art. 299 k.k. jest dopuszczalne, o ile stopień inkryminowania danego przedmiotu jest większy niż jedynie nieznaczny. Przedstawiona metoda interpretacji analizowanego znamienia prowadzi jednak tylko do rozwiązań częściowych i w konsekwencji nastręczać może wiele trudności w praktyce. Wykładnia znamienia „pochodzi z czynu zabronionego", opierająca się na ekonomicznym oszacowaniu „nielegalnego wkładu", rodzi konieczność ustalenia wymaganego stopnia „zabrudzenia" określonych wartości majątkowych, uznając za bezsporne, że nie sposób określić a priori uniwersalnego, racjonalnego w każdej sytuacji, minimalnego stopnia nominalnego bądź też procentowego obciążenia znamieniem „brudnego" pochodzenia określonych walorów. Kwestia ta powinna być zatem rozstrzygana każdorazowo w odniesieniu do konkretnego przypadku, biorąc pod uwagę także rodzaj przedmiotu czynności sprawczych, jego wartość, jak również okoliczności danej, niepowtarzalnej sprawy. Należy wykluczyć przy tym sytuacje drobne, czy wręcz „śladowe", a więc takie, w których inkryminowana część mienia stanowi bardzo niewielki, atypowo niski udział w całości (oceny takie należy oczywiście przeprowadzić z uwzględnieniem treści art. 1 § 2 k.k.). Dopuszczalne wydaje się

wprawdzie przyjęcie pewnych założeń generalnych, jednakże należałoby przy tym pozostawić pewien margines swobody dla oceny konkretnych sytuacji przez sąd. Posłużenie się tą metodą może wprawdzie nasuwać pewne wątpliwości ze względu na fakt, że może ona w każdym poszczególnym przypadku prowadzić do odmiennych rezultatów. Trzeba jednak zauważyć, iż skutek taki w pełni odzwierciedla intencję ustawodawcy, a mianowicie aby przepisem kryminalizującym pranie pieniędzy objąć możliwie szerokie spektrum zachowań. Wprowadzenie „zadekretowanego", z góry ustalonego zakresu stopnia „zabrudzenia" wartości majątkowych (pewnego kwantum), będących przedmiotem prania pieniędzy, nie odpowiadałoby istocie omawianego przepisu i prowadziłoby tym samym do jego dysfunkcyjności. Ze względu na cel rozważanej regulacji ustawowej, a także leżące u jej podstaw standardy międzynarodowe implementowane do polskiego porządku prawnego (por.: Konwencję Rady Europy o praniu, ujawnianiu, zajmowaniu i konfiskacie dochodów pochodzących z przestępstwa oraz o finansowaniu terroryzmu, sporządzonej w Warszawie w dniu 16 maja 2005 r. (Dz.U. z 2008 r. Nr 165, poz. 1028) oraz Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 15 listopada 2000 r. (Dz.U. z 2005 r. Nr 18, poz. 158 ze zm.), w których na pierwszy plan wysuwa się zwalczanie przestępczości zorganizowanej, uzasadnione wydaje się objęcie zakresem zastosowania art. 299 k.k. wszystkich inkryminowanych wartości majątkowych, będących przedmiotami czynności dokonywanych w ramach tzw. przestępczości zorganizowanej, choćby stopień ich „zabrudzenia" był nieznaczny (por. J. Długosz (w:) System Prawa Karnego. Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze. Tom 9, pod red. R. Zawłockiego, Warszawa 2011, s. 587 – 590). Dla wypełnienia treścią formuły „korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego" koniecznym jest wykazanie zamkniętego ciągu zdarzeń pomiędzy czynem zabronionym pierwotnym a przedmiotami czynności wykonawczych określonych w art. 299 § 1 k.k. połączonych z korzyściami mającymi związek z jego popełnieniem (choćby uzyskanymi w dalszym toku powiązanych ze sobą zdarzeń). W tym kontekście rodzi się problem, jak rozumieć ów związek korzyści z czynem zabronionym. Określenia, które służą do jego opisu funkcjonujące w literaturze przedmiotu – „związek pośredni" „luźność więzi", „ciąg zdarzeń, w których został popełniony czyn zabroniony", są przecież stopniowalne lub niedookreślone. Powstaje pytanie: jak daleko ten związek w konkretnym stanie

faktycznym będącym przedmiotem ocen prawnokarnych powinien sięgać, aby doszło do wyczerpania znamion art. 299 § 1 k.k.? Od odpowiedzi na nie zależy, czy w konkretnym stanie faktycznym w ogóle możliwe będzie odróżnienie pieniędzy „brudnych” od „czystych”. Rzutuje to zwłaszcza na kwestię odpowiedzialności osób upoważnionych do podejmowania środków z rachunków bankowych, na które zostały wpłacone pieniądze z różnych tytułów prawnych, jak i ustalenia w jakim tylko zakresie można uznać określone środki za pochodzące z korzyści, o których traktuje art. 299 § 1 k.k. Pozostaje w końcu zauważyć, że może pojawić się niejednokrotnie kwestia świadomości osób upoważnionych do wydawania dyspozycji majątkowych z danego rachunku co do tego, że podejmują środki pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, a należy mieć na względzie to, że przestępstwo z art. 299 § 1 k.k. może być popełnione wyłącznie umyślnie - z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym (por. J. Duży, Korzyść w przestępstwie prania pieniędzy, Prokuratura i Prawo, nr 12/2010, s. 33 i n.). Zdaniem zwykłego składu Sądu Najwyższego przedstawiona materia prawna budzi zasadnicze wątpliwości interpretacyjne. W przypadku bowiem uznania, że wystarczy nawet nieznaczna część majątku legalnego, bądź ujmując rzecz z drugiej strony środków nielegalnych, która w obrazie całości przekazanych aktywów osobie oskarżonej o pranie brudnych pieniędzy zostałaby „wmieszana”, a nie mogłaby być precyzyjnie ustalona (dowodowo odtworzona) rzutować to musiałoby – w ujęciu stricte procesowym – na zastosowanie reguły określonej w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. i to w stosunku do całości postawionego zarzutu.

Przedmiotem czynności wykonawczych przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. mogą być różne wartości majątkowe pochodzące bezpośrednio lub pośrednio z popełnionego czynu zabronionego (tak SN w cytowanej uchwale z dnia 18 grudnia 2013 r., I KZP 19/13). Do istoty „pośredniego pochodzenia z czynu zabronionego” należy przekształcanie tożsamości wartości majątkowych. W tym aspekcie nie budzi wątpliwości, że wartość majątkowa nabyta z korzyści pochodzącej bezpośrednio z czynu zabronionego ma charakter wartości pochodzącej z takiego czynu w sposób pośredni. W ten sam sposób interpretuje się znamię korzyści majątkowej pośrednio pochodzącej z przestępstwa na gruncie art. 45 § 1 k.k.

W sytuacji przekształcania wartości majątkowych w drodze zamiany jednej wartości na drugą nie ma co do zasady problemu z ustaleniem ich pośredniego

pochodzenia z czynu zabronionego. Powstaje co najwyżej kwestia wskazania takiego przekształcenia, po zaistnieniu którego dane wartości majątkowe tracą przymiot brudnych pieniędzy i nie mogą już stanowić przedmiotu czynności wykonawczych z art. 299 § 1 k.k. Problem pojawia się wszakże wówczas – i tego dotyczy istota sformułowanego zagadnienia prawnego – gdy w procesie przekształcania wartości majątkowych stanowiących „brudne pieniądze" dochodzi do ich złączenia z wartościami majątkowymi, które nie mają takiego charakteru. Specyficznym i częstym w praktyce przykładem takiego połączenia jest zgromadzenie środków majątkowych na rachunku bankowym. Środki te mogą pochodzić z wpłat gotówkowych, przelewów bankowych czy innych operacji finansowych. Istota gromadzenia środków majątkowych na rachunku bankowym polega wszakże na tym, że w ramach umowy prowadzenia takiego rachunku pojawia się zobowiązanie banku do wykonania dyspozycji na zlecenie osoby uprawnionej. Roszczenie posiadacza rachunku bankowego ma charakter zobowiązaniowy, a środki gromadzone na rachunku bankowym, pochodzące z różnych źródeł, tracą swoją tożsamość, zwiększając - w znaczeniu kwantytatywnym a nie jakościowym - zobowiązanie banku, które ma jednolity charakter. W istocie więc zwrot „gromadzenie środków", których sugeruje rzeczowy charakter owego gromadzenia, stanowi pewien skrót myślowy, oznaczający wyłącznie zwiększenie wartości określonego prawa majątkowego przysługującego posiadaczowi rachunku bankowego wobec banku.

Należy przy tym mieć na uwadze, że złączenie się środków majątkowych mających charakter „brudnych pieniędzy" ze środkami, które takiego charakteru nie mają, może nastąpić najczęściej przez dokonanie wpłat lub przelewów obejmujących oba rodzaje tych środków na jeden rachunek bankowy. Może wszakże zdarzyć się i taka specyficzna sytuacja, gdy korzyść majątkowa, jaką sprawca osiągnął z popełnienia czynu zabronionego polegać będzie na bezprawnym i karalnym zaniechaniu przekazania określonych środków na rzecz innego podmiotu, w tym np. należności fiskalnych na rzecz Skarbu Państwa. Wówczas określona cześć majątku danego podmiotu, staje się korzyścią pochodzącą bezpośrednio z czynu zabronionego. Dotyczy to także majątku mającego postać środków zgromadzonych przez dany podmiot na rachunku bankowym.

Z uwagi na to, że owo specyficzne przekształcenie wartości majątkowych pochodzących z czynu zabronionego, jakim jest ich zamiana na zobowiązanie banku

do wykonania określonej dyspozycji majątkowej posiadacza rachunku bankowego, prowadzi do zatarcia tożsamości wartości majątkowych tworzących wielkość tego zobowiązania, pojawia się problem interpretacyjny co do tego, w jaki sposób traktować owo zobowiązanie (prawo majątkowe), a w szczególności, czy w całym zakresie staje się ono prawem majątkowym pochodzącym pośrednio z czynu zabronionego, czy też jedynie w części lub odpowiedniej proporcji. Możliwym rozwiązaniem interpretacyjnym jest także przyjęcie, iż w takim wypadku dochodzi do utraty przymiotu „brudnych pieniędzy" przez wszystkie środki majątkowe zgromadzone na rachunku bankowym i ich pełna legalizacja.

Przyjęcie poglądu, że po połączeniu na rachunku środków majątkowych pochodzących z czynu zabronionego ze środkami nie mającymi takiego charakteru, wszystkie te środki należy traktować jako „brudne pieniądze" a tym samym jako potencjalny przedmiot czynności wykonawczej z art. 299 § 1 k.k., niewątpliwe prowadziłoby do przezwyciężenia trudności dowodowych, wynikających w szczególności z zastosowania zasady in dubio pro reo. Takie właśnie pogląd został przyjęty przez Sąd Odwoławczy w sprawie, która stała się kanwą sformułowania zagadnienia prawnego. Jednocześnie jednak można twierdzić, że przyjęcie tego poglądu prowadzi do nadmiernej kryminalizacji. W prezentowanej wcześniej specyficznej sytuacji korzyści majątkowej pochodzącej z nieodprowadzenia należności fiskalnej, całość majątku podmiotu, który korzyść taką odniósł należałoby traktować jako „brudne pieniądze", bowiem nie byłoby możliwe do ustalenia, w którym składniku majątkowym w istocie korzyść ta się „zmaterializowała". Dotyczy to także środków takiej osoby zgromadzonych na rachunku bankowym. Mając na względzie szeroki zakres czynności wykonawczych, które są traktowane na gruncie art. 299 § 1 k.k. jako brudne pieniądze, w zasadzie każda transakcja z osobą, której majątek stał się „brudny" przez włączenie do niego środków majątkowych pochodzących z czynu zabronionego, może potencjalnie prowadzić do odpowiedzialności za pranie brudnych pieniędzy przy założeniu świadomości tego faktu u kontrahenta. Dotyczy to także banku, który realizowałby dyspozycje posiadacza rachunku, na którym pojawiły się środki pochodzące z czynu zabronionego a także podmiotów, które przyjmowałyby przelewy z takiego rachunku za świadczone przez siebie wobec posiadacza tego rachunku usługi. Nie ulega żadnej wątpliwości, że mogłoby to prowadzić do niepewności obrotu, tym bardziej, że zgodnie z art. 299 § 7 k.k. przedmiot prania

brudnych pieniędzy podlega obligatoryjnemu przepadkowi, nawet gdy nie stanowi on własności sprawcy prania brudnych pieniędzy. W ten sposób regulacja prawna, która miała chronić obrót gospodarczy, mogłaby prowadzić do skutków wręcz odwrotnych i destabilizacji tego obrotu.

Jednocześnie jednak przekonujące mogą być argumenty, że sprawca, który uzyskał korzyść z czynu zabronionego, powinien być wyeliminowany z uczestnictwa w obrocie gospodarczym. Łącząc więc środki majątkowe pochodzące z czynu zabronionego z innymi środkami w sposób zacierający tożsamość tych środków (tak jak się to dzieje w przypadku gromadzenia środków na rachunku bankowym) dana osoba ryzykuje tym, że całość posiadanych przez nią środków zostanie potraktowana jako „brudne pieniądze". Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby bowiem do tego, że przez połączenie środków majątkowych pochodzących z czynu zabronionego z innymi środkami zgromadzonymi na rachunku bankowym sprawca doprowadziłby do ich najskuteczniejszego „wyprania" i legalizacji, czemu właśnie miała zapobiec regulacja z art. 299 § 1 k.k.

Możliwy jest także taki sposób interpretacji znamienia określającego przedmiot czynności wykonawczych przestępstwa z art. 299 § 1 k.k., że w przypadku połączenia na rachunku bankowym brudnych pieniędzy oraz środków majątkowych nie mających takiego charakteru, zgromadzone środki majątkowe nabierają brudnego charakteru tylko w określonej proporcji (części). Oznacza to, że z uwagi na utratę tożsamości środków łączonych na rachunku bankowym, każda dyspozycja środkami z tego rachunku bankowego dotyczy środków o mieszanym charakterze. Przedmiotem takiej dyspozycji będą więc w każdym przypadku wartości majątkowe o częściowo „brudnym" charakterze, w proporcji, w jakiej przed dokonaniem danej dyspozycji pozostawały środki pochodzące z czynu zabronionego do wszystkich środków zgromadzonych na rachunku bankowym.

Powyższa interpretacja, przesądzająca, że po połączeniu środków majątkowych, w całości ulegają one zabrudzeniu, ale tylko w określonym stopniu (proporcji), najlepiej oddaje istotę połączenia środków majątkowych pochodzących z czynu zabronionego z innymi środkami majątkowymi, które nie mają takiego charakteru. Interpretacja ta pozwala także na zachowanie tożsamości tych środków, w odniesieniu do ich wartości, co ma istotne znaczenie w perspektywie orzekania przepadku na podstawie powołanego przepisu art. 299 § 7 k.k. Niestety, pozostają

aktualne w tym wypadku pozostałe zarzuty, które dotyczyły pierwszej w wyżej przedstawionych interpretacji. Co prawda w przypadku kryterium proporcjonalności, środki majątkowe gromadzone na rachunku bankowym „brudzą się" tylko w pewnym stopniu (proporcji) ale brudzą się w pełnym zakresie, a więc każda dyspozycja z takiego rachunku bankowego jest w istocie dyspozycją dotyczącą brudnych pieniędzy, bowiem zawsze pochodzące z tego rachunku środki, w jakieś części będą miały brudny charakter.

W myśl innego możliwego stanowiska interpretacyjnego należałoby przyjąć, że przedmiotem prania brudnych pieniędzy może być tylko ta część środków zgromadzonych na rachunku bankowym, która nie znajduje pokrycia w wartości środków niepochodzących z czynu zabronionego. Taka interpretacja wymaga ustalenia, jaka jest wartość środków pochodzących z czynu zabronionego zgromadzonych na rachunku bankowym oraz jaka jest wartość tych środków, która nie ma charakteru brudnych pieniędzy. W przypadku przelewu, wypłaty lub innej dyspozycji finansowej z takiego rachunku bankowego o brudnych pieniądzach można byłoby mówić w odniesieniu do tej części środków objętych daną dyspozycją, która przekraczałaby wartość środków finansowych nie mających charakteru brudnych pieniędzy.

Taki sposób interpretacji, wydaje się najbardziej gwarancyjny, łączy się jednak z istotnymi trudnościami dowodowymi, które będą najczęściej skutkować wypaczeniem sensu regulacji z art. 299 § 1 k.k. W przypadku bowiem dyspozycji z rachunku bankowego, które swą wielkością nie będą przekraczać wartości zgromadzonych na rachunku bankowym środków finansowych nie mających charakteru brudnych pieniędzy, z uwagi na obowiązujące reguły dowodzenia, w szczególności zaś zasadę in dubio pro reo, nie będzie można przyjąć, że dane dyspozycje dotyczą właśnie „brudnej" części zgromadzonych środków. Z tych samych względów dowodowych, nie można będzie także twierdzić, że ów „brudny" charakter mają środki, które pozostały na rachunku bankowym. Jedynym przypadkiem, który pozwoliłby na przyjęcie, że doszło do operacji na „brudnych pieniądzach" byłoby dokonanie dyspozycji (wypłaty, przelewu) wszystkich środków zgromadzonych na rachunku bankowym, choć i w takiej sytuacji trudno byłoby określić, które konkretnie dyspozycje odnosiły się do brudnych pieniędzy, co może być kluczowe dla ustalenia odpowiedzialności karnej osób przyjmujących przekazywane z rachunku bankowego środki. Wydaje się, że te

właśnie trudności dowodowe spowodowały, że Sąd Odwoławczy odrzucił wyżej zaprezentowaną interpretację art. 299 § 1 k.k. Należy przy tym mieć na uwadze, że taka interpretacja znamion typu czynu zabronionego, która ze względu na obowiązujące reguły dowodowe wyklucza praktycznie możliwość dokonania ustaleń faktycznych prowadzących do stwierdzenia realizacji tych znamion, sprzeczna jest z celami ustanowienia danej normy materialnoprawnej, w tym wypadku art. 299 § 1 k.k. Przyjęcie takiej wykładni otwierałoby bowiem niezwykle szerokie możliwości inkryminacji legalizacji brudnych pieniędzy poprzez sukcesywne, celowo zaprogramowane „mieszanie" stosunkowo niewielkiej ilości „brudnych" wartości majątkowych ze środkami pieniężnymi uzyskanymi legalnie. Nie trudno zauważyć, że taki proceder znacząco osłabiłby funkcję ochronną przepisu art. 299 k.k. w obszarze obrotu gospodarczego, rozumianego jako całokształt faktycznych i formalnych stosunków gospodarczych, tj. opartych na ustawowej działalności gospodarczej (por. R. Zawłocki, Prawo karne gospodarcze, Warszawa 2007, s. 3 i n., s. 47 i n.).

Bezspornym jest, że przedmiot ochrony w wykładni przepisów karnych pełni rolę tym większą, im bardziej nieostre jest sformułowanie przepisu. Przedmiot ochrony prawnokarnej ma podstawowe znaczenie dla właściwej interpretacji przepisu karnego, a ustalenie dobra chronionego jest niezbędne dla pełnej charakterystyki typu czynu zabronionego, zdekodowania kształtu ustawowych znamion. Wyobrażenie przedmiotu ochrony służy lepszej interpretacji przepisu karnego, pozwala racjonalnie wyznaczyć zakres objętego nim czynu zabronionego. Liczne są też poglądy zaliczające dobro prawne do znamion czynu zabronionego. W literaturze podkreśla się, że podstawowym celem przepisu z art. 299 k.k. jest przeciwdziałanie zjawisku wprowadzania do legalnego obrotu wartości majątkowych pochodzących z zysków osiągniętych z popełniania innych przestępstw. Wskazany przepis chroni przede wszystkim dobro prawne w postaci zgodnego z przepisami, prawidłowego, uczciwego i rzetelnego obrotu gospodarczego oraz finansowego. Obrót gospodarczy ma być bowiem obrotem czytelnym opartym o legalne, przejrzyste źródła dochodów. Tylko zatem zachowania, które naruszają lub zagrażają temu dobru, uchybiając jednocześnie zasadom postępowania z dobrem, mogą stanowić bezprawne i karalne naruszenie analizowanego przepisu. Słusznie zatem przyjmuje się, że umieszczenie przestępstwa prania brudnych pieniędzy wśród przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu (Rozdział XXXVI Kodeksu karnego) wskazuje na intencję

ustawodawcy, który za podstawowe dobro prawne podlegające ochronie w ramach art. 299 k.k. uznał właśnie prawidłowość obrotu gospodarczego. Obrót ten może bowiem zostać zagrożony, jeśli będą do niego wprowadzane środki pochodzące z popełniania przestępstw (por. J. Giezek, „Brudne pieniadze" jako korzyść związana z popełnieniem czynu zabronionego (w:) Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy, pod red. J. Skorupki, Oficyna 2009, pkt. II). Skoro chodzi jedynie i wyłącznie o w pełni legalne źródła dochodów można dojść do wniosku, że bez znaczenia staje się ustalenie od jakiej wielkości, czy udziału procentowego w ogólnej sumie aktywów, które zostały m. in. „przyjęte" w rozumieniu art. 299 § 1 k.k., (czyli dana osoba weszła w ich posiadanie lub uzyskała władztwo, stwarzające możliwość faktycznego nimi dysponowania) można uznać, że mamy do czynienia z popełnieniem przestępstwa prania brudnych pieniędzy. Oczywiście ewentualne ustalenie tych wielkości, gdyż i takich wypadków nie można wykluczyć, nie oznacza, że nie miałoby to znaczenia w innych aspektach konsekwencji związanych z odpowiedzialnością karną (przykładowo w jednej sprawie ustalono wielkość udziału nielegalnych środków stanowiących korzyść z popełnionego czynu zabronionego w ogólnej kwocie którą dysponowała dana osoba na 10 %, zaś w innej sprawie mogłoby to być nawet 90 %). Odnośnie możliwości ustalenia przebiegu określonych zdarzeń (zachowań) w poruszanej tutaj tematyce - por. A. Posytek, Sposoby ujawniania przestępstw prania brudnych pieniędzy, Wojskowy Przegląd Prawniczy 2011/4/101-111.

W zakresie drugiego z przedstawionych zagadnień prawnych stwierdzić należy, że w wyroku Sąd Apelacyjny odnośnie skazanego K. R. przyjął miedzy innymi, że czynów przypisanych oskarżonemu w punktach 77 i 78 zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji dopuścił się on „w wykonaniu z góry powziętego zamiaru udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępczego pochodzenia lub miejsca umieszczenia środków płatniczych, pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem przestępstw". Przypisano alternatywne sposoby realizacji czynności sprawczych bez wyjaśnienia podstaw faktycznych i prawnych takiego rozstrzygnięcia. W dokumencie sprawozdawczym sąd drugiej instancji ograniczył się do stwierdzenia: „Nie podzielając zarzutów apelujących dotyczących skazania oskarżonego za przestępstwa przypisane mu w pkt 77 i 78 skarżonego wyroku Sąd Apelacyjny dokonał jednak jego zmiany. Z tych samych powodów, które omówiono już w części dotyczącej oskarżonego H. M., uznać należało, iż realizowanie działań, za które skazano

oskarżonego w ramach obu tych przestępstw następowało w wykonaniu jednego z góry powziętego zamiaru. To, że mienie przekazane oskarżonemu w ramach „prania brudnych pieniędzy" nie było jednorodzajowe, a podstawę przekazania stanowiły różne tytuły, nie stoi na przeszkodzie uznania zachowań podejmowanych w tym samym okresie czasu i w tym samym zamiarze za jeden czyn w rozumieniu art. 12 k.k." (uzasadnienie – s. 124). Z kolei w części rozważań poświęconych skazanemu H. M., do których się odwołano, też zagadnień związanych z realizacją znamienia modalnego zawartego w końcowej części interesującego nas przepisu nie zawarto (uzasadnienie – s. 50, por. m.in. skazanie H. M. w punkcie 27 wyroku Sądu Okręgowego za czyn zarzucony w punkcie XXVIII aktu oskarżenia). Sąd odwoławczy zaakceptował jednak ustalenie Sądu Okręgowego, co do tego, że K. R. „**przyjął**" pieniadze od H. M. (czyny przypisane w punktach 77 i 78 wyroku sądu pierwszej instancji), tym samym zrealizował jedno ze znamion wskazanych w przepisie art. 299 § 1 k.k. Z kolei odnośnie skazanego S. D. również podzielono ustalenie sądu a quo, tj., że udzielił on pomocy K. R. oraz H. M. w „**przyjęciu**" przez tego pierwszego z nich pieniędzy udaremniając tym samym lub znacznie utrudniając stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków finansowych firmy „P." (punkt 86 wyroku Sądu Okręgowego). Treść przepisu art. 299 § 1 k.k. operuje niezwykle złożonym zespołem znamion strony przedmiotowej i kształt ich niejednokrotnie sprawia trudności w praktyce organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Związane jest to z dokonanym przez ustawodawcę wyborem konkretnej techniki legislacyjnej, która w założeniu miała doprowadzić do osiągnięcia zamierzonych celów i sprawić, aby dany przepis był narzędziem w pełni funkcjonalnym. Przyjmując stosowny „model" konstrukcyjny przepisu karnego wprowadzonego w sferę gospodarowania zachodzi jednak konieczność wyboru pomiędzy kazuistyką a syntetyką przepisu karnego oraz konieczność wyboru pomiędzy przepisami o tzw. dyspozycji otwartej lub zamkniętej. Zastosowanie konkretnego „modelu" konstrukcyjnego ma bezpośredni wpływ na odczytywaną z danego przepisu prawa karnego dyspozycję zakodowanej w nim normy sankcjonowanej. Przepis o charakterze kazuistycznym zmierza do maksymalnie precyzyjnego opisania zabronionego zachowania, poprzez wyszczególnienie wszystkich możliwych jego wariantów. W takim przypadku w treści danego przepisu wskazane są konkretne zachowania, które z punktu widzenia ustawodawcy są niepożądane. Konfrontacja przedstawianego modelu techniczno-legislacyjnego z

praktyką procesów gospodarowania, charakterem regulacji, jakie się na niego składają, jego dynamiką i płynnością, prowadzi do wniosku o dysfunkcjonalności tak zbudowanego przepisu prawa karnego w obszarze procesów gospodarczych. Z jednej strony przepis o budowie kazuistycznej powoduje nadmierne rozbudowanie regulacji prawnokarnych, wprowadza w nich stan niepewności co do katalogu zachowań dozwolonych i zabronionych przez prawo karne. Dochodzi w takich sytuacjach do swoistego paradoksu, przejawiającego się w tym, że nadmierne rozbudowanie katalogu i form zachowań zabronionych uniemożliwia objęcie przepisem karnym wszystkich negatywnych i niepożądanych dla gospodarki stanów faktycznych. Z drugiej zaś strony, w obliczu wielości możliwych zachowań gospodarczych przepis o takiej charakterystyce jest tworem zastałym i niedostosowanym do bogactwa życia gospodarczego. Jego skostniała konstrukcja i ograniczony do ściśle wyliczonych zachowań zakres powodują, że „obejście" takiego przepisu jest nader ułatwione. Przepis taki, zamiast wymuszać zachowania pożądane, może wręcz generować zachowania naruszające prawo, stwarzające pozory zachowań legalnych. Z powyższych względów za optymalne dla ochrony dóbr prawnych uznaje się rozwiązanie polegające na konstruowaniu przepisów o charakterystyce syntetycznej. Jednakże wypracowanie przepisu o konstrukcji syntetycznej, który z jednej strony swoim zakresem obejmowałby spektrum wszystkich możliwych negatywnych zachowań w procesie gospodarowania, z drugiej zaś, czyniłby zadość podstawowej zasadzie gwarancyjnej prawa karnego, tj. zasadzie ścisłej określoności czynu zabronionego (nullum crimen sine lege scripta et certa), jest zadaniem niezwykle trudnym, szczególnie na gruncie prawa karnego gospodarczego. Przepis o konstrukcji syntetycznej to przepis, który swoim zakresem stara się objąć jak największą liczbę możliwych stanów faktycznych i przejawów zachowań ocenianych przez ustawodawcę jako negatywne. Spełnienie takiego założenia wymaga posługiwania się w procesie opisu zachowania zabronionego pewnymi niedookreślonymi i nieostrymi sformułowaniami, które wymagają doprecyzowania na etapie wykładni konkretnego przepisu karnego. Wskazana charakterystyka przepisu o konstrukcji syntetycznej i konieczność dokonywania złożonego procesu jego wykładni w sposób bezpośredni przekładają się również na złożony proces rekonstruowania i dekodowania normy sankcjonowanej, odczytywanej jedynie w części z treści przepisu karnego wprowadzonego w ramy procesu gospodarowania. Zatem także i norma

sankcjonowana musi być w takiej sytuacji odkodowywana i rekonstruowana poprzez złożony proces wykładni przepisu karnego funkcjonującego w obszarze procesów gospodarczych (por. A. Mucha, Konstrukcja przepisu prawa karnego w sferze procesów gospodarowania – analiza koncepcji modelowych, [w:] Struktura przestępstwa gospodarczego oraz okoliczności wyłączające bezprawność czynu w prawie karnym gospodarczym, Lex 2013, pkt 1.5.).

Mając na uwadze powyżej naszkicowane założenia dogmatyczne zasadnym jest wskazać, że czynność czasownikowa przestępstwa w jego postaci wynikającej z § 1 jest bardzo rozbudowana, bowiem polega na „przyjmowaniu, przekazywaniu lub wywożeniu za granicę, pomaganiu do przenoszenia własności lub posiadania, podejmowaniu innych czynności mogących udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia wartości majątkowych, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku”. Byt tego przestępstwa zależy od uprzedniego popełnienia czynu zabronionego, z którego osiągnięto określone zyski i polega ten występek na podejmowaniu różnego rodzaju wskazanych powyżej czynności zmierzających do wprowadzenia nielegalnie uzyskanych wartości majątkowych do legalnego systemu finansowego i w taki sposób zalegalizowania ich pochodzenia. Przez przedstawicieli doktryny prezentowane są dwa różne ujęcia istoty zachowań opisanych w dyspozycji analizowanego przepisu, przy czym kontrowersja sprowadza się do tego, czy w odniesieniu do każdego z nich konieczne jest stwierdzenie możliwego związku z umieszczonym na końcu tego przepisu znamieniem modalnym. Z jednej strony prezentowany jest pogląd, że istota wszystkich tych zachowań wyraża się w tym, że podjęcie przez sprawcę którejkolwiek ze wskazanych czynności sprawczych potencjalnie uniemożliwia albo w istotny sposób utrudnia uzyskanie wiadomości o istnieniu, pochodzeniu i miejscu umieszczenia nielegalnych wartości majątkowych oraz legalne postępowanie z nimi. Chodzi tutaj w szczególności o każde, obiektywnie ujmowane zachowanie się sprawcy, które negatywnie wpływa na realizację zawartych w opisie dyspozycji art. 299 § 1 k.k. czynności lub potencjalnie mogłoby taki wpływ wywierać, akcentując, że stypizowana w tym przepisie „czynność wykonawcza polega na przyjęciu, przekazaniu, wywiezieniu za granicę, pomocy do przeniesienia własności albo podjęciu innych czynności, które mogą udaremnić lub znacznie trudnić stwierdzenie pochodzenia rzeczy lub praw, miejsca ich umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku”. Przyjmuje się, że

zachowanie się sprawcy określone zostało jako przestępcze z uwagi na fakt, że może ono udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia przedmiotów opisanych w § 1 art. 299 k.k. lub ich miejsca umieszczenia czy wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku (por. A. Kulik (w:) M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, Kodeks karny. Praktyczny komentarz, wyd. 2, Kraków 2007, s. 594, O. Górniok (w:) Kodeks karny. Komentarz, t. II, Gdańsk 2005, s. 451, W. Filipkowski, E. Pływaczewski (w:) Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2004, s. 818 - 819). W powołanych wypowiedziach doktryny sens wszystkich czynności czasownikowych ograniczony został do takich tylko zachowań, które obiektywnie mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępczego pochodzenia konkretnych wartości majątkowych. Również czynności stypizowane w pierwszej części analizowanej dyspozycji, polegające na przyjmowaniu, przekazywaniu, wywożeniu za granicę lub udzielaniu pomocy do przenoszenia własności lub posiadania, pozbawione samoistnie pejoratywnego znaczenia, nabierają prawnokarnego znaczenia dopiero w kontekście wynikających z nich lub mogących wyniknąć konsekwencji w postaci możliwości udaremnienia lub utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia przedmiotu tych czynności, stając się tym samym zachowaniami bezprawnymi. Zasadniczym elementem konstrukcyjnym omawianego typu przestępstwa jest więc nie tylko zawarte w nim explicite wyliczenie czynności czasownikowych, lecz także ich związek z możliwością udaremnienia lub utrudnienia wykrycia przestępnego pochodzenia środków stanowiących przedmiot opisanych zachowań. W konsekwencji zaś niezbędne staje się nie tylko wykazanie, że dana osoba dopuściła się jednej z wymienionych w art. 299 § 1 k.k. czynności, lecz także ustalenie, że czynności te w konkretnych realiach danej sprawy mogły wywołać opisany w końcowej części tego przepisu rezultat w postaci udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia tzw. „brudnych pieniędzy”. Wykonanie przez sprawcę którejkolwiek z czynności czasownikowych wynikających z dyspozycji omawianego przepisu jest w takim ujęciu karalne jedynie wtedy, gdy może udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia określonych aktywów, tym samym nie spowoduje ono odpowiedzialności karnej sprawcy z art. 299 § 1 k.k., gdy obiektywnie nie wpłynie na „upozorowaną legalizację”, bądź ukrycie środków (tj. nawet potencjalnie i hipotetycznie nie udaremni

lub znacząco nie utrudni stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycia, zajęcia albo orzeczenia przepadku).

W jednym z orzeczeń sądów powszechnych, tj. w pisemnych motywach wyroku Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 30 stycznia 2014 roku, sygn. akt II AKa 278/13, przyjęto: „Nie można zaaprobować tezy, chociaż dopuszczalnej z punktu widzenia reguł logiki, a wynikającej ze zwrotu „albo" stanowiącego wyraz alternatywy rozłącznej, poprzedzającego znamię „innych czynności", zakładającej, że czynności sprawcze wskazane opisowo w przepisie art. 299 § 1 k.k. (przyjmowanie, przekazywanie lub wywożenie za granicę. pomaganie do przenoszenia własności lub posiadania odnoszące się do korzyści pochodzących z popełniania czynu zabronionego) nie muszą pozostawać w związku ze skutkiem wymienionym w tym przepisie w postaci możliwości udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępczego pochodzenia rzeczy, praw itd., albowiem skutek ten wiązać należy jedynie z „innymi czynnościami" bliżej niewyspecyfikowanymi, do których przepis ten odwołuje się. Dla przyjęcia odpowiedzialności za występek tzw. prania pieniędzy wszystkie czynności wykonawcze określone w przepisie art. 299 § 1 k.k., w tym wyszczególnione opisowo wraz z dopełniającym je ogólnym pojęciem „innych czynności" określonym po zwrocie „albo", a nie tylko te ostatnie, łączyć należy ze skutkiem w postaci udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępczego pochodzenia korzyści związanych bezpośrednio lub pośrednio z popełnieniem czynu zabronionego lub miejsca ich umieszczenia, ich wykrycia, zajęcia albo orzeczenia przepadku" - Biul. SAKa 2014/1/6-7.

Według ujęcia alternatywnego konstrukcja jurydyczna przepisu art. 299 § 1 k.k. jest dwuczęściowa. W części pierwszej wymienione są sposoby zachowania, które nie zostały powiązane ze znamieniem modalnym w postaci udaremnienia lub znacznego utrudnienia wykrycia przestępnego pochodzenia środków stanowiących ich przedmiot. W drugiej części zamieszczone natomiast zostało znamię dopełniające w postaci „podejmowania innych czynności" uzupełnione elementem modalnym, wskazującym na zawierającą się w nich możliwość udaremnienia lub znacznego utrudnienia wykrycia przestępnego pochodzenia środków stanowiących ich przedmiot. Zgodnie z tą interpretacją wymienione we wstępnej części art. 299 § 1 k.k. czynności sprawcze nie wymagają ustalenia, że mogłyby udaremnić lub utrudnić wykrycie przestępnego pochodzenia środków, skoro jedynie „podjęcie innych czynności" wiąże się

koniecznością ustalenia tej modalnej okoliczności (por. Wróbel (w:) Kodeks karny, red. A. Zoll. Część szczególna. Komentarz, t. III, Kraków 2006, s. 717). Za przyjęciem takiej interpretacji, a odwołującej się do dwuczłonowej konstrukcji wskazanego przepisu może przemawiać to, że w istocie oparto ją na technice legislacyjnej o charakterze mieszanym. W pierwszej części ustawodawca zastosował wspomnianą technikę kazuistyczną, natomiast w drugiej, tj. po funktorze alternatywy rozłącznej „albo" technikę syntetyczną. Jednakże zwrot w postaci „podejmowania innych czynności" jest niewątpliwie logicznie powiązany z tymi czynnościami, które w tej jednostce redakcyjnej tekstu prawnego zostały już wcześniej wymienione, skoro użyto słowa „inne".

Wskazane wątpliwości interpretacyjne dają uzasadnioną podstawę, zdaniem zwykłego składu Sądu Najwyższego, do przedstawienia zaprezentowanych zagadnień prawnych do rozpoznania składowi siedmiu sędziów tego Sądu w oparciu o treść art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (DZ. U. 2013. 499 – j.t.). Przedstawione zagadnienia mają wymiar ogólny, są problemami związanymi z interpretacją konkretnych znamion typu czynu zabronionego z art. 299 § 1 k.k. i charakteryzują się doniosłością dla praktyki wymiaru sprawiedliwości, w tym prawidłowego stosowania prawa przez organy procesowe.

Kierując się powyższym, postanowiono jak na wstępie.

/km/